

Dokumentacja (fragment) złożona do konkursu na kuratorski projekt
wystawy w Pawilonie Polskim na 56. Międzynarodowej Wystawie
Sztuki w Wenecji 2015.

Artysta: Honza Zamojski

Tytuł: B E R G B A U

Kurator: Adam Budak

KONCEPCJA WYSTAWY W PAWILONIE POLSKIM

NA 56. MIĘDZYNARODOWEJ WYSTAWIE SZTUKI W WENECJI W 2015 ROKU

Honza Zamojski to artysta polifoniczny: jego działalność łączy w sobie zdolności i pasje utopijnego badacza alternatywnych rozwiązań, donkiszotowskiego mistrza lingwistycznych gier i architekta typograficznych galaktyk. Przywodzi na myśl quasi-fantazmatyczną maszynę, dowodzoną przez półfikcyjną postać, wyjętą z powieści OuLiPo. DOGMA-tyczna sztuka Zamojskiego to odgrywany na barykadach narzuconych sobie ograniczeń performans zmultiplikowanych jaźni, dramat animowanych cząstek postkonceptualnego dyskursu o sztuce po sztuce. W tym tłumie karnawałowych postaci i polimorficznych ról, Zamojski pojawia się jako wszechstronny redaktor elementarnych form i podstawowych prawd, ukrytych za pozornie immanentną, acz uderzająco sztuczną, złożonością wszechświata i uwięzionych w sieci powtarzalnych systemów i codziennych rutyn. Teoria wszystkiego koliduje z teorią pustki w tym rollercoasterze nauki i fantazji.

„Bergbau“ Zamojskiego to projekt badawczy, kolejny etap konfrontacji artysty z długoletnią obsesją – twórczością Witolda Gombrowicza, a zwłaszcza jego ostatnim dziełem, proroczą antypowieścią kryminalną „Kosmos“ (1965). Utwór ten jest apoteozą ontologicznego zwątpienia, egzystencjalnej niewiary i wyrazem frustracji autora w obliczu niemożności zidentyfikowania intrygi, kryjącej się za porządkiem świata. Obecne w dziele Gombrowicza retoryka porażki oraz subwersywność formy, leżą u podstaw hybrydycznego „Bergbau“ pomyślanego jako neodadaistyczny algorytm autorefleksji i złudzenia. „Kosmos“ to wehikuł *master-narrative*, a „Bergbau“ to proces pisania na odwrót, sterowany przez perpetuum mobile ukrytego twórcy. Zamojski reżyseruje magiczny spektakl wiwisekcji, seans nauki a rebours w świecie na krawędzi katastrofy.

Jego kosmos to uwspółcześniony i zafaszowany Merzbau akrobatycznego hipertekstu, gdzie sproliferywany bohater (performatywne, a zarazem psychofizjologiczne Ja) błąka się w labiryncie współczesnego doświadczenia, szukając równowagi w zbyt semantycznym świecie, pozbawionym spójnej substancji i znaczenia. Ta niczym Menardowska meta-narracja to entropiczny habitat, w którym „Kondycja ludzka“ Hanny Arendt koresponduje ze „Słowami i rzeczami“ Michela Foucault i „Strukturę rzeczywistości“ Davida Deutscha, odzwierciedlając odczuwaną przez autora chęć rozumienia i diagramowania chaosmozy podmiotowości w pułapce schizoidalnej przestrzeni społecznej i politycznej jaźni świata. „Bergbau“ z książkową kompozycją *mise en scene* i *mise en abyme* jest strukturalnym ćwiczeniem *theatrum mundi*, sceniczną próbą groteskowego Berga – winowajcy, a zarazem niewinnego jokera, sugerującego rozwiązanie dla wyczerpanych ekonomii i kompromisowych systemów.

SCENARIUSZ WYSTAWY W PAWILONIE POLSKIM

NA 56. MIĘDZYNARODOWEJ WYSTAWIE SZTUKI W WENECJI W 2015 ROKU

/WERSJA SKRÓCONA/

I. TYTUŁ WYSTAWY

B E R G B A U

II. ARTYSTA

Honza Zamojski

III. WSPÓŁPRACA

Philippe Rahm, David Edwin Alvarez Castillo, Katarzyna Rosicka, Kacper Czyczyłło

IV. WYSTAWA

Projekt wystawy „Bergbau” jest lirycznym palimpsestem, inspirowanym dramaturgią i konstrukcją powieści „Kosmos” Witolda Gombrowicza, teoriami fizycznymi, a także poszukiwaniami kompozycji narracji w literaturze i sztuce. „Bergbau” to spektakl, w którym widz przybiera „gębę” podglądacza oraz archiwum artefaktów związanych z researchem dadaistycznych, futurystycznych i matematycznych eksperymentów formalnych.

Przestrzeń wystawy jest podzielona na trzy części: fasadę, przedsionek i salę główną. Pierwsze dwie części można potraktować jako proscenium. Na fasadzie pawilonu zawisnie graficzny element – wykonany z malowanego prętu, nawiązujący formą do charakteru całej ekspozycji. Praca ta ma wprowadzać widza w syntetyczną formę wystawy. W przedsionku, nad wejściem do sali, zostanie umieszczony rozbity na dwie części tytuł: literacki „Berg” i konstruktywistyczny „Bau”. Wraz z istniejącym na fasadzie napisem „POLONIA”, stworzą typograficzną trójkę:

POLONIA

BERG

BAU.

W centralnej części pawilonu powstanie scena – *mise en scene* oraz dwie dioramy wbudowane w ściany boczne – *mise en abyme*. Na potrzeby projektu, wewnątrz pawilonu zostanie zmniejszone, światlik w sklepieniu zasłonięty, a ściany pomalowane na granatowo. Powstały półmrok ma nawiązywać do „bezszyjęcовой nocy gwiazdzistej” w powieści Gombrowicza i zostanie wykreowany przez Philippe’a Rahma – szwajcarskiego architekta znanego z psychofizjologicznych eksperymentów.

Scena pośrodku to duże „pudło”, z otworami na głowę, ręce, oczy. Widz patrząc do wnętrza staje się uczestnikiem duchampowskiego spektaklu, podglądając rzeźbiarski performance. Wnętrze sceny – pomalowane na żółto, z przezroczystymi podziałami i zdeformowaną podłogą, jest współczesną wersją „Merzbau” Schwittersa. Aktorami na scenie są rzeźbiarskie postaci uchwycone w superpozycji – ta sama, tragikomiczna postać wykonuje różne czynności, będąc w stanie chwilowej równowagi, który zapowiada nieuchronny upadek i porażkę. Po bokach sali znajdują się dwie dioramy na planie półkola. Za ich szybą powstaną archiwa botaniczno-klimatyczne: rzeźbiarskie modele ilustrujące koncepcje

kompozycyjne, narracyjne, rozmaite teorie fizyczne, mające źródło w „Kosmosie” oraz makiety *perpetuum mobile*. W każdej z dioram zostanie zaprojektowany mikroklimat, który wpłynie na erozję zgromadzonych obiektów.

Katalogiem do wystawy, będzie quasi-magazyn podsumowujący research związany z pracą nad wystawą. Zredagowana przez artystę i kuratora publikacja odzwierciedla koncepcję wystawy – polifoniczną kompozycję sztuki, nauki, architektury i literatury. Jest to też kolejny etap w autorskich poszukiwaniach Honzy Zamojskiego nowej definicji publikacji.